

*Traité de droit français des religions*, dir. F. Messner, P. H. Prélot, J. M. Woehrling, I. Riassetto, Paris 2003, ss. 1317.

W wyniku debaty dotyczącej religii i jej miejsca w społeczeństwie, która toczy się we Francji od lat osiemdziesiątych, stwierdzono niedobór źródeł i opracowań w tej materii. Nie odnotowano żadnej publikacji źródłowej, która proponowałaby systematyczny przegląd francuskiego prawa religii. Liczne pytania dotyczące spraw religii dotąd ignorowane lub marginalnie traktowane, zostały niespodziewanie wprowadzone w obszar prawa. W miarę jak powstawały, musiano coraz częściej konstatować, że wszystkie podejmowane kwestie dotyczą aktywności praktyk religijnych oraz dotyczą prawie zawsze tych samych problemów i podnoszą te same trudności. Możliwość wyjścia z tej sytuacji dostarcza systematyczna praca refleksyjna i twórcza, która pozwala, aby wziąć pod uwagę prawo religii, jak również sugeruje sposób rozwiązania kilku problemów aktualnych i przyszłych.

Natężenie materii i bardzo duża różnorodność obszarów dyscyplin podyktowały metodę podziału dzieła na osiem oddzielnych części, pozwalających objąć całość dyscypliny. Część ogólna pracy dotyczy aspektów terminologicznych. Podano definicję wyrażenia „prawo religii”, aby wyraźnie odróżnić je od innych określeń, takich jak: prawo religijne, prawo wyznaniowe czy prawo kościelne. Następnie omówiono powstanie francuskiego prawa religii jako dyscypliny autonomicznej z konsekwencjami, jakie z tego wynikają. Podano pojęcie religii i jej definicji prawnej oraz zasady podstawowe, które organizują i wyznaczają struktury francuskiego prawa religii. Wprowadzenie kończy prezentacja porównawcza systemów regulacji publicznej religii w Europie. W części 1. omówiono ewolucje historyczne i prezentacje wielkich religii we Francji na początku III tysiąclecia. Część 2. obejmuje prawo międzynarodowe i konstytucyjne. W części 3. omówiono wolność religii i jej gwarancje, a w 4. części wolność religii i prawo prywatne. Część 5. dotyczy instytucji kultowych. W części 6. omówiono prawo podatkowe i majątkowe, zaś część 7. obejmuje sytuację prawną pracowników instytucji religijnych, natomiast ostatnia 8. część dotyczy nauczania i religii.

Wybór metody nie był łatwy, narzucał się w sposób progresywny zarówno z racji metodologicznych, jak i źródeł. Autorom chodziło o to, aby dać obraz całości francuskiego prawa religii unikając powtórzeń w traktowaniu tej samej kwestii. Do opracowania każdego z tematów zaproszono autorów, którzy wyróżniają się szczególną

znajomością danej dyscypliny, ryzykując czasem powtórzeniem czy brakiem jedności proponowanych rozwiązań. Ale przez to napięcie i różnorodność punktów widzenia, które prezentuje lektura książki, nie staje się liniowa i dlatego możliwe jest każde przejście tematyczne.

Recenzowana pozycja zasługuje na uznanie ze względu na duże walory naukowe. U początku powstania tego traktatu istnieje wola kompleksowego zrozumienia relacji między państwem a religiami. Refleksja dotycząca prawa religii prowadzi do wniosku, że chodzi o prawo głęboko oryginalne, naznaczone naraz przez jego zgodność, specyficzność jego przedmiotu i jego autonomię. Wybitni specjaliści francuskiego prawa w sposób bardzo interesujący przedstawiają trudne i złożone zagadnienie relacji między Kościołem a państwem. Autorzy nie ograniczyli się tylko do Francji, ale omawiają również relacje Kościół – państwo w niektórych państwach członkowskich Unii Europejskiej, wskazując na pluralizm modeli. Praca jest godna polecenia wszystkim interesującym się problematyką relacji między Kościołem a państwem we Francji i w państwach członkowskich Unii Europejskiej.

*Krzysztof Orzeszyna*

*(Katedra Kościelnego Prawa Publicznego i Konstytucyjnego)*

*Dieu a-t-il sa place en Europe? Actes du colloque Liberté politique et liberté religieuse dans le traité fondateur de l'Europe réunifiée. 3 avril 2003 Bruxelles-Parlement européen, éd. F. X. de Guibert, Paris 2003, ss. 288.*

Czasem sądzimy, że Europa jest rzeczywistością niedawną, wywodzącą się z woli kilku ludzi, którzy w 1950 roku uruchomili proces jej integracji. W rzeczywistości Europa ma korzenie bardzo stare, a liczne zwyczaje i obyczaje, jak to pokazuje dla przykładu ikonografia, były wcześniejsze w narodach, które ją aktualnie stanowią. Europa ma coś z uniwersalizmu, nie jest redukowalna do jakiejś jednej tożsamości substancjalnej. Uniwersalność zawiera się już w samej etymologii słowa „Europa”, które znaczy „szerokie spojrzenie”. To pozwala myśleć o Europie bez horyzontów.

W trakcie historii europejskiej religie odgrywały rolę nie bez znaczenia w formowaniu się narodów. Faktor religijny pośredniczył w tworzeniu tożsamości wspólnot narodowych i regionalnych. Etos europejski formował się na kulturowym terenie judaizmu, chrześcijaństwa i różnego dziedzictwa filozoficznego. Nie można w pełni zrozumieć Europy bez wzięcia pod uwagę chrześcijańskiego dziedzictwa religijnego, chociaż nie można wykluczyć innych elementów duchowych, także tych wcześniejszych w religiach deistycznych.